

Nie udało się. Primavera Romy nie wykorzystała szansy na pierwszy od 21 lat triumf w Viareggio. W finale Giallorossi ulegli Juventusowi, który zdobył puchar po raz szósty w ostatnich dziesięciu latach. Romie, podobnie jak przed pięcioma laty, pozostało cieszyć się drugim miejscem. Jest to i tak bardzo dobry występ zespołu De Rossiego, który w ostatnich czterech latach dochodził najdalej do 1/8 finału.

Giallorossi mieli tak jak w meczu z Fiorentiną pod górkę od początku spotkania. Juventus bowiem objął prowadzenie już w 6 minucie. M.Ricci stracił piłkę w środku pola, doprowadzając do kontry rywali. Spinazzola podał do Beltrame, a ten dał Bianconerim prowadzenie. W 22 minucie było 2-0 po kopii akcji z pierwszego gola. Ricci ponownie stracił piłkę, przejął ją Spinazzola i podał do Padovana, a ten dał swoje drużynie dwubramkowe prowadzenie. Mimo tak niekorzystnego wyniku, Giallorossi nie złożyli broni, choć stać ich było tylko na trafienie Piscitelli, który skorzystał z podania na kontrę Tallo, minął rywala i pokonał Branescu. Niestety mecz zakończył się wygraną Juventusowi i marzenia o triumfie w Viareggio trzeba będzie odłożyć do przyszłego roku. Teraz Giallorossi skupią się na lidze oraz Pucharze Włoch. W tych drugich rozgrywkach są już w finale i być może tam będą mieli okazję zrewanżować się Juventusowi. Turyńczycy są bowiem blisko finału. Muszą ograć jedynie w półfinale Fiorentinę.

ROMA - JUVENTUS 1-2 (0-2)

0-1 Beltrame 6'

0-2 Padovan 22'

1-2 Piscitella 58'

ROMA (4-3-3): Pigliacelli - Sabelli, Orchi, Barba, Nego - M.Ricci (Frediani 46'), Viviani, Verre - Politano (Leonardi 75'), Tallo, Piscitella

JUVENTUS (4-2-3-1): Branescu - Untersee, Gouano, Rubin, Belfasti - Gabriel Appelt (Schiavone 60'), Chibsah - De Silvestro (Bouy 70'), Beltrame, Spinazzola - Padovan (Carlos Garcia 87')

Żółte kartki: Orchi, Nego, Viviani, Sabelli (Roma), Chibsah (Juventus)

Autor: abruzzo